

PROTOKÓŁ NR XLIV/2006

z posiedzenia XLIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gostyninie odbytego w dniu 27 lipca 2006 roku.

Stan Rady – 21
Obecni – 16

Lista obecności w załączeniu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 17⁰⁰, a zakończono o godzinie 17⁴⁰.

Do punktu 1

Otwarcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Reder – Otwieram obrady XLIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej. Witam panie i panów radnych. Witam burmistrza pana Włodzimierza Śniecikowskiego oraz zastępcę panią Jadwigę Kaczor, witam prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego pana Andrzeja Jakubowskiego.

Do punktu 2

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Reder odczytał porządek posiedzenia.

Do porządku obrad nie wnoszono uwag i zmian.

Za przedstawionym porządkiem posiedzenia głosowało 14 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

Porządek przyjęto.

Porządek obrad.

1. Otwarcie obrad.
2. Uchwalenie zmian w porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Gostynina.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie obrad.

Do punktu 3

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Gostynina.

Przewodniczący Rady Miejskiej – dzisiejsza sesja jest zwołana z powodu pisma skierowanego do nas od Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, które odczytywałem na poprzedniej sesji w dniu 29 czerwca br. Pismo to również trafiło do Wojewody, który oczekuje od nas podjęcia stosownej uchwały. Należy dokonać formalnego zamknięcia tej sprawy i stąd dzisiejsza sesja. Oddam głos panu przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, ponieważ komisja tą sprawę badała i jak gdyby jest autorem przygotowanej na dzisiejszą sesję uchwały.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Andrzej Robacki – myślę, że dobrze by było, aby w temat wprowadzi pan burmistrz, a na końcu Komisja Rewizyjna się do tego ustosunkuje.

Burmistrz Miasta – panie przewodniczący wysoka rado. Sprawa ciągnie się dosyć długo, jeżeli chodzi o przyłącze wodociągowe w odcinku ulicy Mickiewicza. Nie jest to absolutnie wina burmistrza. Cztery lata temu grupa inicjatywna mieszkańców dążyła do tego żeby taki wodociąg dla ośmiu budynków wykonać, ale zrezygnowali z udostępnienia swojego gruntu do przeciągnięcia wodociągu. Nie ma tam możliwości wykonania tego zadania w ulicy, ponieważ jest kabel energetyczny, kanalizacja i droga z płyt. Przywrócenie drogi do stanu pierwotnego z okrawężnikowaniem, wymianą gruntu mogłoby kosztować 300 tyś. a nawet 500 tyś., a koszt wodociągu wyniósłby gdzieś 30 tyś. zł. Po 4 latach sprawa znowu zaczęła się toczyć i dojrzeli do tego, aby budować. Prezes Spółki Komunalnej – wodociągowej pan Jakubowski zorganizował spotkanie z właścicielami tych posesji, na którym byłem obecny i poinformowałem, że jeżeli zdecydują się i wyrażą zgodę, aby wykonać dokumentację techniczną dla budowy tego wodociągu i udostępnią swój grunt (oczywiście byłoby to wykonane metodą ręczną) to zadanie natychmiast zostanie wpisane do planu finansowego spółki. Akurat w tym czasie były zatwierdzane przez zgromadzenie wspólników spółek plany finansowe i wpisaliśmy to do planu. Uzgodniliśmy, że wykonają dokumentację. Wtedy, kiedy jest opracowywana dokumentacja projektant musi poczynić uzgodnienia z właścicielami gruntu i takie oświadczenia muszą złożyć mieszkańcy, żeby uzyskać pozwolenie na budowę. Wówczas, kiedy oddają dokumentację nie ma już problemu, czy użyć tego gruntu czy nie. Jeżeli my będziemy projektować to może być różnie, ponieważ mieszkańcy mogą nie wyrazić zgody na przeprowadzenie wodociągu po ich gruntach. Przepis ustawy jasno określa, że mieszkańcy partycypują w kosztach budowy infrastruktury w tym również wodociągu. To jest obwarowane prawem, albo płacą opłatę adiacencką, a jeżeli jest inna forma partycypacji to wówczas przy naliczaniu opłaty adiacenckiej odejmuje się tą opłatę, którą dołożyli do tej inwestycji. Koszt takiej dokumentacji jest w granicach 2,5 tyś do 3 tyś. Natomiast mówią o 4,5 tyś. a to, dlatego, że wykonać chcieli dokumentację bez przyłącza. Gdybyśmy my chcieli wykonać dokumentację to koszt byłby taki jak powiedziałem, natomiast wszystkie te rodziny musiałyby wykonać dokumentację na przyłącze wodociągowe i to jest mniej więcej jeden tysiąc zł. na jeden dom. My nie mamy obowiązku i nie możemy instalować przyłączy. Gdybyśmy my opracowywali dokumentację to nie znalazłyby się przyłącza. Komuś się wydaje, że wodociąg miasto przeprowadzi i wykona całe przyłącza, ale byłoby to niesprawiedliwe w stosunku do innych mieszkańców. Dla mnie ta skarga jest w ogóle niezasadna, a państwo ocenicie jak uważacie. Myśmy wykonali wiele dziesiątków kilometrów wodociągów przez ostatnie lata i we wszystkich przypadkach mieszkańcy partycypowali w kosztach.

Prezes Spółki Przedsiębiorstwa Komunalnego Andrzej Jakubowski – ulica Mickiewicza jest ujęta w planach inwestycyjnych. Jest wiele innych małych grup inicjatywnych i nigdy nie było problemu. Zasady stosujemy jednakowe dla wszystkich, projekt i przyłącze robicie państwo, a sieć główną robi firma. Miało być szybko, dlatego wciągnęliśmy ich w ostatniej chwili do planu na rok 2006. W tej chwili się okazuje, że ci ludzie się wycofują. Pojawiły się również brzydkie artykuły,

co mnie ubodło jako dyrektora firmy i mieszkańca, bo informacja, że w ulicy Mickiewicza nie ma wody jest nieprawdziwa. Zostało w tej chwili 9 domów na ulicy Mickiewicza. Faktem jest, że nie ma wodociągu w ulicy Mickiewicza, ale ulica Spokojna i Spacerowa ma.

Radca Prawny Grażyna Laskowska - Te wszystkie argumenty, które przytoczył pan burmistrza są zgodne z prawem. Chcę przytoczyć państwu przepis art. 148 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który mówi, że „na poczet opłaty, adiacenckiej zalicza się wartość świadczeń wniesionych przez właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w gotówce lub w naturze, na rzecz budowy poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej” i to wcale nie oznacza, że to są koszty przyłączy, ponieważ zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków „realizacja budowy przyłączy do sieci oraz studni wodomierzowej pomieszczenia przewidzianego do legalizacji lokalizacji wodomierza i urządzenia pomiarowego zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci”. A zatem chodzi tutaj o realizację budowy jak również opracowanie projektu i propozycja zgłoszona przez miasto, żeby połączyć opracowanie dokumentacji na wodociąg plus przyłącza jest uzasadniona, racjonalna i z tych wszystkich względów uważam, że ta skarga rzeczywiście nie zasługuje na uwzględnienie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Andrzej Robacki – Komisja Rewizyjna zajęła się postępowaniem w trybie pilnym, jako, że wczoraj otrzymaliśmy projekt uchwały i uzasadnienie. Komisja dobytek posiedzenie, ale w niepełnym składzie, ponieważ jeden z członków był nieobecny. Po zapoznaniu się z projektem uchwały i z obszernym uzasadnieniem postanowiliśmy pojechać do osób zainteresowanych na ulicę Mickiewicza i dowiedzieć się jak ta sytuacja wygląda z drugiej strony. Ponieważ nie można było inaczej postąpić tylko wysłuchać jednej i drugiej strony. Był z nami pan prezes Jakubowski. Według nas mieszkańcy nie bardzo byli zorientowani w zasadach budowy wodociągu, twierdzili, że nic nie wiedzieli o przepisach. W związku z tym uzgodniliśmy z panem Żółtowskim, który reprezentował mieszkańców, że pani z Biura Rady wyśle wszystkim regulamin dostarczania wody i uchwałę rady w tej sprawie, aby zapoznali się z warunkami i przepisami prawa, jakie w tym względzie obowiązują. Dopiero po tym burmistrz obiecał, że nastąpi kolejne spotkanie, omówienie warunków z prezesem Jakubowskim i podpisanie konkretnego dokumentu. Musi być powołany komitet, muszą być podpisane uzgodnienia i wtedy sytuacja będzie jasna. W związku z tym podjęliśmy taką decyzję, że poparliśmy projekt uchwały i wnieśliśmy o ponowne zorganizowanie spotkania roboczego z mieszkańcami ulicy Mickiewicza (łącznie z prezesem) celem dojścia do porozumienia i przystąpienia do realizacji tej inwestycji. Myślę, że szansa jest i musi być wola jednej i drugiej strony.

Radny Piotr Jankowski – ta sprawa była już przynajmniej 6 lat temu. O ile dobrze pamiętam mieszkańcy wtedy zrezygnowali twierdząc, że mają własne studnie. Czy te budynki są podłączone do kanalizacji.

Prezes PK Andrzej Jakubowski – większość jest podłączona, ale nie wszyscy. Z tych ośmiu osób pięć na pewno jest podłączona. Problem pojawia się wtedy, kiedy mamy suche lata, ponieważ studnie wysychają. Ten rok mamy już do tyłu, ponieważ wstawiliśmy ich do planu. Mieliśmy dwie grupy inicjatywne, które chciały się bardzo podłączyć, ale przenieśliśmy je na rok 2007.

Burmistrz Miasta – tutaj na spotkaniu wiosennym z mieszkańcami padło pytanie „Czy będziemy mogli korzystać ze studni jak będzie wodociąg?”. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odbiorze ścieków jasno określa, że jak jest wodociąg, to należy z niego korzystać.

Radny Piotr Jankowski – osiem gospodarstw wystąpiło, więc może byśmy zaprosili ich na posiedzenie rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – wczoraj była tam Komisja Rewizyjna. Moje zadanie jest takie, że czas płynie i nie ma sensu ciągle rozmawiać o tym czy ktoś ma uiścić opłatę czy nie. W tym temacie jest podjęta uchwała o opłatach adiacenckich. Mam uchwałę z 1996 roku i chciałbym zapytać czy ona jest aktualna.

Radca Prawny Grażyna Laskowska – uchwała obowiązuje, ponieważ nie została uchylona, ale ona nie jest stosowana w praktyce chociażby z tego względu, że jest kolejna podjęta uchwała o opłatach adiacenckich. Przepisy są niespójne w tym zakresie. Niemniej grupy inicjatywne mogą funkcjonować i zawierać umowy cywilno prawne z przedsiębiorstwem wodociągów. Będzie taniej dla mieszkańców i dla przedsiębiorstwa, jeśli ta dokumentacja będzie wspólna.

Przewodniczący Rady Miejskiej – uchwała z 1996 roku mówi generalnie o tym, że społeczność lokalna chciałaby realizować inwestycje w zakresie infrastruktury, czyli wodociągi i kanalizację. Jest tutaj określony udział środków własnych – 15% koszt budowy kanalizacji i 30% - koszt budowy wodociągu. Mnie się wydaje, że to od dawna nie jest stosowane. Należy się przyjrzeć funkcjonowaniu tych dwóch uchwał o opłatach adiacenckich i tej z 1996r. o wspieraniu przez gminę miejską inicjatyw społecznych dotyczących realizacji inwestycji infrastruktury. One powinny ze sobą współgrać.

Prezes PK Andrzej Jakubowski – skasowaliśmy 30% dopłaty. Grupy inicjatywne w tej chwili ponoszą koszt projektu i mają, co najmniej 30% do przodu, ponieważ poprzednie musiały prócz tego, że dopłacały do całości 30% to jeszcze pokrywały koszty przyłącza. Teraz jest korzystniej. Byłoby nieuczciwie wobec budowy wodociągu np. na Kraśnicy, gdzie jest 10 osób i oni wzięli na siebie robienie tego. Jak mamy się teraz odnieść do nich?

Przewodniczący Rady Miejskiej – przytoczę § 3 z uchwały z 1996r. „Ustala się, że warunkiem podjęcia realizacji inwestycji, o których mowa w § 1 jest zgromadzenie i przekazanie na konto gminy środków finansowych w wysokości” nie „do wysokości” tylko „w wysokości” 15% wartości zadania przy realizacji kanalizacji i 30% wartości zadania przy realizacji wodociągów. Apeluję, aby to zmienić.

Radny Piotr Jankowski – w piśmie skierowanym przez mieszkańców ulicy Mickiewicza do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska jest napisane „Wyraziliśmy także zgodę na przejście wodociągu wzdłuż ulicy bezpośrednio przez nasze posesje”. Czyli mieszkańcy wyrazili zgodę na przejście przez ich posesje. A tu z kolei teraz słyszę, że się z tego wycofali.

Prezes PK Andrzej Jakubowski – wyrazili zgodę i się wycofali, a teraz jak komisja była to powiedzieli, że wyrażą zgodę na przejście.

Przewodniczący Rady Miejskiej – uważam, żeby robić to na koszt gminy. Jeżeli nie ma głosów dyskusji to przejdziemy do głosowania.

Za podjęciem uchwały opowiedziało się 16 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.

UCHWAŁA NR 234/XLIV/06 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 4

Sprawy różne.

Radna Romualda Kowalska – panie Burmistrzu chciałam wstępnie podziękować za rozpoczęte

prace na ulicy Bierzewickiej.

Radna Agnieszka Korajczyk – Szyperska – mam prośbę. Zmieniły się zasady wypłacania zasiłków rodzinnych i osoby, które pobierały zasiłki miały pieniądze przelewane na konto w pracy, a teraz będą musiały stać w kolejce po odbiór pieniędzy w kasie. Czy można by było te pieniądze przelewać na konta? Bo nie wyobrażam sobie, aby w czasie pracy stać w kolejce za odbiorem zasiłku rodzinnego.

Burmistrz Miasta – niech te osoby podają swoje konta i będziemy przelewać.

Radny Włodzimierz Stefaniak – jak przedstawia się sprawa ulicy Kutnowskiej, za torami kolejowymi.

Burmistrz Miasta – będzie robione.

Przewodniczący Rady Miejskiej – korzystając z obecności pana prezesa chciałbym spytać jak funkcjonują pompy.

Prezes PK Andrzej Jakubowski – wystosowałem prośbę o ograniczanie wody w zakresie podlewania. Część społeczeństwa jest zdyscyplinowana, nawet do tego stopnia, że miałem telefon z Koloni, że ktoś podlewa żółtą trawę, a na czwartym piętrze nie mają wody. Jest to świetna informacja, że ludzie zwracają innym uwagę. Pompy pracują już dużo lepiej, ale pracowały na okrągło przez 24 godziny. Źródła po nocy wracają nam na stan pierwotny. Tylko przez sześć dób dopompowywaliśmy zbiorniki na Ziejkowej do 100% i na Kolonii do 80%. Pobory wody zaczynają się od godz. 20⁰⁰ i kończą się o 24⁰⁰ i znowu o godz. 5⁰⁰ rano. Do osób prywatnych roznosiliśmy informację, aby podlewali bardzo ostrożnie. Od tygodnia nie ma skarg. Informacja telewizyjna trafiła do większości społeczeństwa, jeżeli chodzi o racjonalność. Zapasu mamy, około 35%, ale przy takich upałach nie ma ich w ogóle. Po pierwszych upałach opanowaliśmy sytuację. Dochód za miesiąc lipiec będzie dużo większy niż w poprzednim okresie, ale na pewno o 30%-40% przekroczymy z poborem mocy zamówionej, za co się ostro płaci.

Do punktu 5

Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zamykam obrady XLIV sesji Rady Miejskiej.

Spisała;
E. Cierpikowska.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Reder

